



TYGODNIK INFORMACYJNY

na pow. Węgrowski.

Organ Związku Komunalnego
Węgrowskiego.

PRENUMERATA:

Rocznie . . .	mk. 48.—
Półrocznie . . .	„ 24.—
Kwartalnie . . .	„ 12.—
Pojedynczy numer „	1.50

OGŁOSZENIA :

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) w tekście mk. 3.—.
Za ogłoszenie o zgubieniu paszportu i karty żywnościowej m. 6., patentu m. 10.

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

TREŚĆ numeru

- | | |
|--|--|
| <p>46. Okólnik w sprawie zapewnienia ziarna na zasiew.
47. Odezwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych do ludności rolniczej w przedmiocie dzierżaw przymusowych.
48. Rzeczą o studniach.</p> | <p>49. Zarys historii rozwoju budowy dróg.
50. Ogłoszenie o licytacji na stajnie i wozownie.
51. Zgubione paszporty.
52. Wykaz chorób zakaźnych.</p> |
|--|--|

DZIAŁ URZĘDOWY.

46.

OKÓLNIK

Do pp. Burmistrza m. Węgrowska
i wójtów gmin pow. węgrowskiego

Kłęska jaka nawiedziła zasiewy żyta na znacznym obszarze naszego kraju, każe nie tylko przewidywać brak ziarna na chleb powszedni, ale nadto grozi wielu okolicom brakiem ziarna na obsiew w roku bieżącym. Obawy tego braku zmuszają nas do zapobiegania zawczasu nowej klęsce jakaby nam zroziła wskutek nowych niedosiewów i dlatego też potrzeba zawczasu wiedzieć, którym miejscowościom grozi brak ziarna do zasiewu, jak również wiedzieć, skąd ziarno do siewu obiecywać sobie można.

Ażeby ułatwić to żądanie władzom, czuwającym nad dobrem kraju Biuro Statystyczne podjęło myśl zebrania odpowiedniego materiału.

W przekonaniu, że powyższa akcja znajdzie należyte zrozumienie ze względu na swoją doniosłość załączam 1 egz. kwestionariusza z poleceniem wypełnienia takowego po bardzo dokładnym zbadaniu stanu na miejscu i

przesłania do tutejszego urzędu w możliwie najkrótszym czasie, lecz nie później jak do 20 czerwca b. r.

Przewodniczący—Starosta

Z. LIPOWSKI.

Referent Sejmiku

Z. ŚLIWIŃSKI.

47.

ODEZWA

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych
do ludności rolniczej w przedmiocie
dzierżaw przymusowych.

Wypadki wojenne spowodowały ogólne obniżenie produkcji rolnej w Polsce. Wiele ziemi leży niezagospodarowanej, a ludność od czuwa dotkliwy brak zboża, które dla zaspokojenia najpierwszych potrzeb trzeba sprowadzać z zagranicy, podczas gdy podniesienie produkcji i należyte zużytkowanie ziemi dla celów rolniczych mogłoby potrzebom powyższym w znacznej mierze zadość uczynić. Staje się

tedy rzeczą bardzo ważną, ażeby jaknajwięcej ziemi było uprawionej.

Dla osiągnięcia tego celu uchwalił Sejm Ustawodawczy w ostatnich czasach dwie ustawy. Pierwsza z nich z 13 lutego 1920 roku (Dz. Ust. № 17 z dn. 25 lutego 1920 r. poz. 86) upoważnia Rząd do udzielania pożyczek z kredytu w wysokości jednego miljarða marek na zagospodarowanie gruntów leżących odłogiem lub odłogiem zagrożonych. Druga z 18 marca 1920 r. (Dz. Ust. № 28, poz. 165) poddaje obowiązkowi przymusowego wydzierżawiania grunty leżące odłogiem, a zdadne pod uprawę rolną, których właściciel lub posiadacz uprawić nie może.

Ustawa pozostawia właścicielom niezagospodarowanych użytków rolnych możliwość ich wydzierżawienia w drodze dobrowolnej umowy w terminie przez Ustawę wskazanym. Dopiero na wypadek, gdy właściciel z tej możliwości nie skorzysta, przysługuje organom rządowym prawo wydzierżawienia odnośnych gruntów w drodze przymusowej. W roku bieżącym przysługuje to prawo organom rządowym w czasie od 20 marca do 1 lipca.

W interesie całego społeczeństwa, w szczególności w interesie każdego posiadacza ziemi, nie mogącego jej uprawić oraz w interesie rolników, mających środki do uprawy, a nie posiadających ziemi, leży współdziałanie w podjętej akcji. W tym celu właściciele i posiadacze gruntów, nie mogących ich u-

prawić dla braku środków czy z innych przyczyn, winni przedłożyć Starostwom wykazy niezagospodarowanych swych gruntów. Rolnicy zaś, którzyby mogli pracować samodzielnie na roli, zwłaszcza bezrolni i małorolni, winni się zgłaszać do Komitetów Gminnych Pomocy Rolnej (w b. zaborze austriackim—zwierzchności gminnych), ażeby otrzymać w miarę możliwości do uprawy niezagospodarowane, użytki. Na podstawie tych zgłoszeń zostaną sporządzone wykazy gruntów niezagospodarowanych, oraz spisy rolników, pragnących wziąć takie grunty w dzierżawę, poczem grunty te zostaną oddane kandydatom w dzierżawę przez starostów na warunkach w ustawie wskazanych. Termin umowy dzierżawnej trwać może najdłużej do 1924 roku.

Osoby, któreby przeciwdziałały osiągnięciu tych w interesie powszechnym podejmowanych zadań, ustawa pozwala karać grzywną do 100.000 marek lub aresztem do 6-ciu miesięcy.

Nie wątpię jednak, że sama świadomość tego wielkiego zadania społecznego, któremu służyć ma ustawa, uczyni zbytecznym stosowanie kar, a podjęta akcja spotka się z całkowitem zrozumeniem ze strony interesowanej ludności, gdyż jedynie tą drogą ulżyć można ciężkim warunkom żywnościowym, w jakich się państwo znajduje,

Warszawa dnia 29 kwietnia 1920 r.

Minister Dr. BARDEL.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

48.

Dobra woda podstawą zdrowia

(Rzecz o studniach)

Nikt chyba nie zaprzeczy, że dobra woda do picia i użytku domowego jest pierwszym warunkiem zdrowia, i że wodę taką możemy mieć tylko ze studni odpowiednio zbudowanej i należycie utrzymywanej. Studnia wadliwie zbudowana i niedbale utrzymywana może stać się rozsądnikiem chorób zakaźnych, gdyż woda ulega stałemu zanieczyszczeniu z zewnątrz i zawiera zarazki, mogące spowodować choroby zarówno u ludzi (tyfus brzuszny, czerwonka, cholera), jak i u zwierząt (karbunkul, róża świń, cholera kur, pomór nierogacizny). Zławałoby się przeto, że każdy z nas, dbając o zdrowie własne i swoich najbliższych powinien otoczyć studnię jak najstaranniejszą opieką. Tymczasem w rozjazdach swoich po

powiecie węgrowskim stwierdziłem, że stan studzien nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom zdrowotnym. Niemal wszystkie studnie znajdują się w zbyt bliskim sąsiedztwie domów mieszkalnych, posiadają cembrowinę drewnianą zgniłą i zbutwiałą, górne zakończenie studzien tuż przy powierzchni ziemi podziurawione, wskutek czego brudna woda zewnętrzna łatwo przecieka do studni, tembardziej, że naokoło studni w wielu razach tworzą się kałuże, zawierające nieczystości. Nigdzie prawie nie widziałem, aby studnia posiadała wiadro przymocowane na stałe, i czerpanie wody odbywa się wiadrami przynoszonymi, częstokroć brudnymi, wskutek czego woda w studni zostaje zanieczyszczona, a w wielu razach zakażona. Powołany jako lekarz powiatowy do czuwania nad zdrowotnością powiatu, uważam za obowiązek swój nie tylko troszczyć się o zwalczanie istniejących już epidemji, lecz i o zapobieganie—powstawaniu nowych przez wytworzenie warunków, unie-

możliwiających wybuch zarazy. W tej trosce o zdrowie ludności na plan pierwszy wysuwa się sprawa zaopatrzenia powiatu w dobrą wodę do picia.

Uznając studnie nasze za wadliwe, a nawet groźne pod względem zdrowotnym, zwracam się do wszystkich właścicieli studzien z gorącym wezwaniem, aby dla dobra ogólnego zajęli się doprowadzeniem ich do należytego stanu według wskazówek następujących.

Jakkolwiek pod względem zdrowotnym byłyby najbardziej porządane studnie wiercone, z uwagi jednak na znaczny koszt ich budowy w chwili obecnej musimy z konieczności pozostać przy najbardziej rozpowszechnionych u nas studniach kopanych, pod warunkiem jednak, że studnie te będą należycie zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Dla dopięcia tego celu musimy przy budowaniu nowych studzien zupełnie zarzucić cembrowiny drewniane, gdyż ulegają one gniciu i butwieniu, zanieczyszczają wodę i przepuszczają szkodliwe dla zdrowia domieszki z gruntu. Tylko ściana murowana, wykonana z cegły i cementu lub z kręgów betonowych gwarantuje bezpieczeństwo pod tym względem. Niemniej duże znaczenie posiada wybór miejsca pod budowę studni. Należy wybrać grunt stały, nie zaś świeżo nasypany, w odległości przynajmniej 15 metrów od miejsc ustępowych, gnojowisk, rowów zanieczyszczonych, i t. p. Studnia powinna znajdować się na miejscu wzniesionem i zabezpieczona od przedostawania się do jej wnętrza wody z powierzchni ziemi, mianowicie wody deszczowej, wody wylewanej przy pojeniu, myciu, praniu i t. d. W tym celu cembrowina studni powinna znacznie wystawać nad terenem i być obłożona od zewnątrz warstwą dobrze wyrobionej gliny o około $\frac{1}{2}$ metra grubą na głębokość, dochodzącą do wody gruntowej. Tuż pod terenem w promieniu 3—4 metrów dookoła studni należy ułożyć płytę około $\frac{1}{2}$ metra grubą z gliny dobrze ubitej, na niej zaś usypać grubą warstwę piasku, na której układamy bruk szczelny, nadając powierzchni dobry spadek od studni. Do odprowadzenia wody rozlewanej przy studni powinna służyć rynna wybrukowana lub też z cegieł ułożona, daleko odprowadzająca wodę od studni.

Studnia kopana powinna być zakryta szczelnie przykrywką żelazną, drewnianą, lub betonową, nad przykrywką tą pożądane jest przykrycie dachem również szczelnym. Przy krywa powinna wystawać dookoła cembrowiny na 4—5 cm. Powinien w niej znajdować się otwór szczelnie zamykany, służący do wchodzenia do wnętrza studni w celu jej zrewido-

wania lub oczyszczenia. Wewnątrz cembrowiny pod wejściowym otworem powinny być założone w ścianie stopnie żelazne, ułatwiające schodzenie w dół. Czerpanie wody powinno się odbywać przy pomocy pompy mocnej budowy, ustawionej nad studnią i poruszanej ręcznie dźwignią. W razie niemożności zastosowania pompy wolno czerpać wodę tylko za pomocą wiadra przymocowanego na stałe. Czerpanie zaś wiadrami przynoszonymi powinno być stanowczo zakazane. Pożądanem jest, aby studnia była ogrodzona słupkami dość gęsto rozstawionymi dla zabezpieczenia od zbyt blizkiego dostępu inwentarza. Koryta do pojenia bydła, do prania, płukania bielizny i t. d. powinny być ustawione w pewnej odległości od studni, nie mniej niż 5 metrów poza wspomnianem ogrodzeniem. Miejsce, na którym ma stanąć takie koryto, należy dookoła zabrukować. Powierzchnia zabrukowana powinna posiadać dobry spadek. Woda od studni do koryta powinna być doprowadzona rura albo rynienką blaszaną lub drewnianą.

Studnia jest wadliwa:

1. jeżeli cembrowina jest drewniana, tembardziej, jeśli jest nadgniła albo dziurawa. Cembrowinę taką należy usunąć, zastępując ją najlepiej pierścieniami betonowymi.

2. jeżeli dno jej jest za płytko założone. Należy wówczas studnię pogłębić.

3. jeżeli znajduje się w bliskości zanieczyszczającego zbiorowiska (gnój, doły ustępowe i t. d.). Należy albo zbiorowisko to usunąć, albo najlepiej wadliwą studnię zasypać i wykopać nową w miejscu właściwym.

4. Jeżeli woda studzienna jest zanieczyszczona brudną wodą zewnętrzną, przeciekającą z powierzchni ziemi i przez ścianę cembrowiny. Zacieki te dają się dostrzec, jeżeli obejrzeć uważnie ścianę studni wewnątrz: ciemne, nieraz porośnięte mchem plamy, wskazują miejsce zacieków. Wówczas należy teren przy studni podsypać, cembrowinę podwyższyć, ścianę studni zewnątrz uszczelnić, dookoła ułożyć płytę glinianą, powierzchnię jej zabrukować oraz studnię przykryć.

Woda w studni może być zanieczyszczona lub zakażona, jeżeli jest czerpana brudnymi wiadrami. Należy studnię uporządkować, przykryć i zainstalować pompę lub wiadro stałe.

Po doprowadzeniu studni do należytego porządku należy cembrowinę wewnątrz dobrze wyszorować twardą miotłą, fugi głęboko

i dokładnie oczyścić i ścianę wytynkować cementem od wierzchu do poziomu wody.

Następnie wodę ze studni odpompowywać w ciągu 1—2 dni, póki nie dopłynie do studni zupełnie czysta woda z gruntu. W końcu należy zabrać wodę do zbadania, jeżeli woda ze studni poprzednio uważaną została za szkodliwą.

Należy pamiętać, że wadliwość studni może być spowodowana nie tylko jedną z przyczyn podanych wyżej, lecz kilkoma naraz albo wszystkimi razem. Usunięcie kilku lub wszystkich przyczyn jest konieczne, jeżeli studnia ma dać dobrą wodę.

Utrzymanie w porządku studni powinno leżeć na jednym odpowiedzialnym człowieku, którego obowiązkiem będzie stale koło studni sprzątać, poprawiać i t. d.

Węgrów, dn. 15/V 1920 r.

Lekarz Powiatowy (—) GROSGLIK.

49.

Zarys historii rozwoju budowy dróg. *)

Początki budowy dróg sięgają czasów starożytnych. Wtenczas jednak kończyło się na wyszukaniu najdogodniejszych kierunków w danej okolicy, które nie podlegały żadnym sztucznym ulepszeniom, lecz były pozostawione tak, jak je natura stworzyła. Na owe czasy drogi takie, powiedzmy naturalne, były wystarczające. Z rozwojem jednak cywilizacji, rosła również potrzeba budowy dróg ulepszonych.

Pierwsza poprawa dróg naturalnych, polegała na wyrównaniu nierówności. Z czasem jednak pragnąc ulżyć zwierzętom jucznym, zastosowano wozy pierwotnie dwu potem czterokołowe, wskutek czego okazała się potrzeba budowy takich dróg, któreby mogły całkowicie użytkować siłę pociągową zwierząt. Tak zaczęły powstawać jezdnie o spadkach, łagodzonych przez użycie wykopów i nasypów.

Obok Rzymian u których w starożytności budowa dróg doszła do największego rozkwitu, posiadali dobre drogi: Assyryjczycy; Grecy Jndje i Chinczy. Jak widzimy z tego krótkiego zestawienia przysłowie chińskie „Jakie drogi,

taki kraj” jest wynikiem dobrej obserwacji gdyż w starożytności w krajach wspomnianych kultura była najwyższa.

J tak: W Assyrii położyli Semici wielkie zasługi koło rozwoju komunikacji przez użycie wielbłądów jako zwierząt pociagowych.

Pomnikiem chińskiej sztuki budowy dróg jest linja łącząca Tsin-ling-shan z prowincją Shensi, która w 3 wieku przed Chrystusem powstała.

Grecy budowali drogi główne jako dojazdowe do świątyń, a dla ułatwienia jazdy rydwanom wykuwali w kamieniach czyny szerokości 15 cm a głębokości 5—7 cm.

Persowie posiadali sieć drogową na owe czasy silnie rozwiniętą. Wzdłuż drogi z Susyde Sardes i morza egejskiego, tak zwanej „Królewskiej”, długości 2600 klm. były pobudowane pałace i świątynie, dające podróżnym możliwość odpoczynku i spełnienia obowiązków religijnych.

Rzymianie prześcignęli inne kraje tak wielkością sieci drogowej jak i techniką budowy. Długość dróg wybudowana przez nich wynosiła 77000 klm. Ich techniczny wyraz na budowaną drogę „Stratum” został przyjęty z pewną zmianą, dostosowaną do języka, przez Anglię „street”, i przez Niemcy „strasse”.

Pierwsza rzeczywiście sztucznie wybudowana droga powstała przy końcu 4-go wieku przed Chrystusem. Jest to linja łącząca Rzym z Capną, nazwana według ich twórcy cenzo-ra Appiusa Claudnisa, Via Appia, i do dzisiaj jeszcze w dobrym stanie zachowana. Środek ówczesnego świata Forum romanum był punktem wyjścia wszystkich głównych dróg rzymskich. Oprócz wspomnianej Via Appia zasługują na uwagę droga Salaria, która służyła do transportu soli i drogi Alpejskie przez Alpy Julijskie, św. Bernharda i wzdłuż Renu.

Trasowanie rzymskie polegało na prowadzeniu dróg możliwie prostolinijnie i poziomo co pociągało za sobą nadzwyczaj wielkie trudności techniczne. Z kosztami się nie liczone, gdyż budowę wykonywało wojsko lub niewolnicy. W późniejszych czasach budowane linje kolei żelaznych mogły być i były prowadzone przy starych rzymskich drogach, co dodatnio świadczy o starożytnej rzymskiej sztuce trasowania.

W państwie rzymskim były cztery klasy dróg 1) konsularne, 2) wojskowe, 3) łącznikowe, (dla kurjerów) 4) handlowe. Drogi tworzyły nasyp od 0,6 — 2 m. wysokie co korzystnie

*) Daty czerpane z Laissle Landstrassen im Handbuch der Ingenieurwissenschaften.

wpływało na konserwację. Szerokość jezdni była rozmaita i tak na drogach konsularnych 4—7 m, na innych około 3—3,5 m, zaś alpejskie 1,5—2,5 m. W drugim wieku przed Chrystusem budowali rzymianie obok jezdni szerokiej od 4,8—6 m, drogę dla pieszych szerokości 1,4—2 m.

Ruch na drogach rzymskich był, jak na owe czasy, bardzo ożywiony. Obok wojskowych, urzędników i kupców, których zawód zmuszał do częstych podróży jeździli uczeni w celach naukowych i turyści. Już wtedy miejsca kąpielowe: jak Teplitz, Ems, Pirmont, Rachen były bardzo odwiedzane. Istniały również obok poczty państwowej, poczty prywatne. Podróżować można było za czasów rzymskich z chyżością 50—70 klm. na dzień a depesze były doręczane z szybkością 300 klm. dzień.

Z upadkiem państwa rzymskiego nastąpił zupełny zastój w dziedzinie budowy dróg. Dopiero w wieku 16 Francja i Belgja poczęły zwracać większą uwagę na stan dróg. We Francji budowano w tym czasie drogi 17 m szerokie posiadające jednak tylko 5 m. szeroką jezdnię brukowaną, nieco podwyższoną. Za czasów budwika XIII powstał we Francji związek pod nazwą „Braci Mostowniczych”, który miał na celu budowę nowych dróg i mostów, jako też konserwację istniejących dróg rzymskich.

W r. 1775 opublikował francuz Tresagnet wskazówki budowy dróg bitych, które anglik Mac-Adam w r. 1820 zużytkował przy budowie. System ten z pewnymi zmianami utrzymał się do dzisiaj i nosi nazwę Mac-Adam. W r. 1860 nastąpił zupełny przewrót w budowie dróg dzięki inżynierowi Lemoine, który wynalazł walec parowy.

Nowoczesna technika budowy dróg różni się tem od starożytnej, że uwzględnia coraz bardziej stosunki gospodarcze danego kraju. Obok tego nowoczesna trasa stara się eliminować stracone i za wielkie spadki. Przez użycie walców parowych można dzisiaj łatwo utrzymać nawierzchnię w dobrym stanie przez co zmniejsza się opór ruchu, i umożliwia lepsze zużytkowanie siły pociągowej zwierząt.

Przez budowę sieci kolei żelaznych drogi wcale nie straciły na znaczeniu, tylko przypadło im inne zadanie. Transport na większe odległości odbywa się przeważnie koleją, ale zato ruch dowozowy zwiększył się w wysokim stopniu. Na drogach biegnących wzdłuż kolei ruch się zmniejsza, zaś na drogach prostopadłych (dowozowych) ruch niezmiernie wzrasta, proporcjonalnie do rozwoju przemysłu i handlu.

Koniec wieku 19-go, rzucił budowę dróg na nowe tory. Przez rozwój ruchu automobilowego, posiadającego wielką chyżość o wywierającego wielkie ciśnienie kół na nawierzchnię, zmuszona jest technika budować nawierzchnię o wiele mocniejszą i toczyć walke przeciw silnemu tworzeniu się kurzu. Z użyciem silnych motorów i wielkich chyżości dorównających chyżości kolei, wzmógł się z powrotem ruch transportowy na większe odległości. Zmiany wywołane ruchem automobilowym, w technice budowy dróg są tak znaczne, że międzynarodowy kongres drogowy w Paryżu w r. 1908, uznał potrzebę zawiązania międzynarodowego stałego związku budowy dróg z siedzibą w Paryżu, który ma na celu obserwację dzisiejszego ruchu kołowego i który swoje spostrzeżenia stosuje do nowoczesnych wymagań komunikacji kołowej.

Inż. M. WIŚNIEWSKI.

50.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy zawiadamia, że w piątek, dnia 11 czerwca 1920 r. o godz. 11-iej rano odbędzie się w gmachu Starostwa publiczna licytacja na sprzedaż stajni i wozowni, przybudowanej do gmachu Starostwa na warunkach następujących:

Licytacja rozpocznie się od

- 1) Ceny wywoławczej 5.000 mk.
- 2) Nowonabywca zobowiązany jest w ciągu 2-ch tygodni od dnia licytacji budynek rozebrać i usunąć.
- 3) W razie niewykonania warunku drugiego, Starostwo zarządzi rozebranie budynku i usunięcie go na swój koszt, przyczem nowonabywca traci prawa nabyte drogą licytacji.

Przewodniczący Wydziału Starosta:

Z. LIPOWSKI.

Referent Sejmiku:

Z. ŚLIWIŃSKI.

51.

Zgubione paszporty

Zgubione patent wydany przez Inspektorat Skarbowy w Węgrowie 13 I 1920 za № 68 na handel papierosami, na nazwisko Benedykta Kalaty z Liwa gm. Ruchna.

Zgubiono paszport na nazwisko Lejzora Zamt-Laufra z Węgrowa.

Zgubiono metrykę na nazwisko Lejzora Zamt-Laufra z Węgrowa.

Zgubiono paszport na nazwisko Józefa Matyszewskiego z Witaneł gm. Wyszaków.

Zgubiono paszport na nazwisko Lejzora Litmana Mąki z Węgrowa.

Zgubiono paszport na nazwisko Aleksandra Cymermana z Borzych gm. Starawieś.

Zgubiono paszport na nazwisko Sruła-Szmula Frocha z Liwa gm. Ruchna.

Zgubiono paszport na nazwisko Franciszka Woźniaka z Kucyka, gm. Ruchna.

Zgubiono paszport na nazwisko Apolinarego Rybaka z Proszewa gm. Wyszaków.

Zgubiono paszport na nazwisko Stanisława Wrzaskaz Ziomek gm. Wyszaków.

Zgubiono paszport na nazwisko Józefa Goworka z Wyszakowa.

Zgubiono kartę odroczenia popisowego 1899 r. Adolfa Polkowskiego z Sinołęki.

-52.

Wykaz tygodn. chorób zakaźnych

w powiecie węgrowskim
za czas od 7V do 16V 1920 r. włącznie

	Dur plam.		Razem
	ch.	zg.	
Węgrów	1	—	1
Ruchna folw. Ruchenka	1	—	1
Ruchna w. Jarnice	1	—	1
Grębków w. Kótki	1	—	1
Starawieś w. Grygrów	1	—	1
	5		5

gorączka połog. Grębków w. Podsusze ch. 1

Odkazano mieszkań 4

Odwszono osób 208

Węgrów, dn. 16 V 1920 r.

Lekarz Powiatowy (—) GROSGLIK.

Chcecie,

BY CENY DALEJ SIĘ NIE PODNOSIŁY ZE STRASZNĄ JAK DOTĄD SZYBKościĄ,

Chcecie,

BY CHLEB, MIĘSO, OBUWIE, UBRANIE NIE BYŁO CO DNIA DROŻSZE,

Chcecie,

BY WARTOŚĆ POLSKIEJ MARKI NIE SPADAŁA WCIĄŻ ZAGRANICĄ,

NIE ZMUSZAJCIE RZĄDU DO DRUKOWANIA WIĘCEJ PIENIĘDZY, POŻYCZCIE MU
TE, KTÓRE BEZ KORZYŚCI DLA SIEBIE I DLA OJCZYZNY PRZECHOWUJECIE
W DOMU.